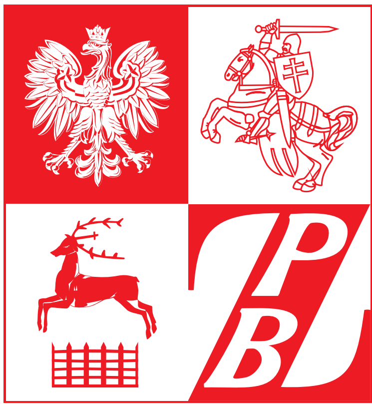
Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»



GŁOS znad Niemna na uchodźstwie

listopad 2013 r. Nr 11 (88)

Apelujemy o darowizny na świątynię na grodzieńskim Augustówku

str. 7

25-lecie ZPB w Sejmie RP

Polscy politycy, zarówno rządzący jak i opozycyjni, potwierdzili, iż Związek Polaków na Białorusi pozostaje najważniejszym partnerem Polski na Białorusi, jako jedyna, uczciwa i przyzwoita organizacja, reprezentująca interesy społeczności polskiej w tym kraju.

O dwudziestu pięciu latach działalności ZPB, z których już osiem lat największa na Białorusi organizacja polska zmuszona jest do funkcjonowania w warunkach nieuznawania jej przez władze w Mińsku, czyli de facto w warunkach podziemia, rozmawiali 20 listopada w Sejmie RP działacze ZPB, reprezentujący struktury organizacji z całej Białorusi.

Konferencję jubileuszową ZPB w Sejmie RP Związek zorganizował wspólnie z Fundacją «Wolność i Demokracja». Na forum przybyli licznie posłowie i senatorowie, reprezentujący najważniejsze komisje sejmowe i senackie, zajmujące się wspieraniem i współpracą z Polakami za granicą, a także reprezentanci MSZ, organizacji pozarządowych oraz przedstawiciele samorządów, z którymi ZPB utrzymuje stosunki partnerskie.

Po powitaniu uczestników konferencji przez przewodniczącą Rady Naczelnej ZPB Andżelikę Borys i przewodniczącego Rady Fundacji «Wolność i Demokracja» Michała Dworczyka ze słowem wstępnym zwrócili się do zgromadzonych: Grzegorz Schetyna, przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, Adam Lipiński, przewodniczący Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, oraz Jacek Junosza-Kisielewski, wicedyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ.



Iness TODRYK-PISALNIK

Zdjęcie pamiątkowe uczestników jubileuszowej konferencji w Sejmie RP

– Zawsze będzie tak, że Związek Polaków na Białorusi będzie jedyną legalną (dla władz Polski – red.) uczciwą, przyzwoitą organizacją wspieraną przez Polskę – mówił Grzegorz Schetyna. Polityk zapewnił, iż nie ma w Polsce różnicy zdań na temat tego, że należy wspierać Polaków na Białorusi skupionych wokół demokratycznie wybieranego, mimo działania w warunkach podziemia, kierownictwa ZPB.

Słowa kolegi z rządzącej partii «Platforma Obywatelska» potwierdził Adam Lipiński z opozycyjnego «Prawa i Sprawiedliwości». Polityk zgodził się, że w kwestii Związku Polaków na Białorusi nie ma wśród polityków w Polsce większej różnicy zdań, «choć są pewne spory». Ich rozstrzyganiu z korzyścią dla rodaków za granicą służą właśnie, zdaniem Adama Lipińskiego, spotkania, podobne do konferencji, która odbyła się w Sejmie. – Zależy nam, by rozmawiać, jak Polska może pomóc Polakom na Wschodzie, za taką pomocą jest cała polska klasa polityczna – podkreślił poseł Lipiński.

Jacek Junosza-Kisielewski w imieniu MSZ zapewnił z kolei, że wszelkie działania kulturalno-oświatowe prowadzone przez ZPB zyskają wsparcie organizacyjne i finansowe resortu. Wskazał jednocześnie, że ZPB jest największą i najbardziej reprezentatywną organizacją Polaków na Białorusi.

Ciąg dalszy na str. 3.

Polonia Świata: «Ogłosić następny rok Rokiem Błogosławionego Jana Pawła II»

Czterech reprezentantów z Białorusi wzięło udział w posiedzeniach reaktywowanej w ubiegłym roku Rady Polonii Świata, która obradowała 9-10 listopada w Pułtusku.

Razem zjechało się na forum 67 delegatów z Europy, USA, Kanady, Ameryki Łacińskiej oraz Australii. Białoruś była reprezentowana przez prezesa Związku Polaków na Białorusi Mieczysława Jaśkiewicza, szefową Rady Naczelnej ZPB Andżelikę Borys oraz reprezentantów Polskiej Macierzy Szkolnej – prezesa Stanisława Sienkiewicza i dyrektora Liceum im. Elizy Orzeszkowej przy PMS Antoniego Pacenkę.

W pierwszym dniu obrad delegaci dyskutowali o przyszłości Polonii, jej integracji ze społecznością krajów zamieszkania i roli, jaką odgrywają Polacy poszczególnych krajach.

Dużo uwagi poświęcono kwestii Karty Polaka, pięciolecie wprowadzenia której w życie obchodzimy w tym roku. Podnoszono też kwestie repatriacji i podwójnego obywatelstwa.



Andżelika BORYS

Komitet organizacyjny Rady Polonii Świata (od prawej): Mieczysław Jaśkiewicz (ZPB, Białoruś), Tadeusz Pilat (Szwecja), Michał Mackiewicz (ZPL, Litwa), Bożena Kaminski (USA), Halina Subotowicz-Romanow (Rosja), Jan Cytowski (Kanada), Aleksander Zając (Niemcy), Emilia Chmielowa (Ukraina)

Delegaci zgodzili się, iż jednym z podstawowych zadań Polonii i Polaków za granicą jest propagowanie oraz obrona dobrego imienia Polski i Polaków.

Rada Polonii postanowiła zwrócić się do Marszałka Sejmu RP z wnioskiem o ogłoszenie roku 2014 Rokiem Błogosławionego Jana Pawła II. Padła także propozycja, aby w następnym roku wyjątkowo zorganizować Dzień Polonii i Polaków za Granicą w kwietniu, w Rzymie, gdzie wówczas ma dojść do kanonizacji błogosławionego Jana Pawła II.

Delegaci forum wybrali nowe władze Rady Polonii Świata. Nowym prezesem Rady został Jan Cytowski, pełniący funkcje wiceprezesa Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Jego zastępcami zostali Helena Miziniak, honorowa prezes Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, oraz Michał Mackiewicz, prezes Związku Polaków na Litwie.

Delegaci Rady Polonii Świata wzięli udział w warszawskich uroczystościach z okazji Święta Niepodległości Polski. Odbyło się także ich spotkanie z prezydentem Polski Bronisławem Komorowskim.

Andżelika Borys
z Pułtuska

Polska chce wchłonąć Białoruś

Białoruska propaganda wojskowa oskarża Polskę o konsekwentną realizację planów budowy IV Rzeczypospolitej, przewidującej włączenie w jej skład Republiki Białoruś.

Opublikowany przez organ prasowy Ministerstwa Obrony Białorusi, gazetę «Wo Sławu Rodiny, cykl artykułów pt. «My Białorusini: Historia i Współczesność» autorstwa pułkownika w stanie spoczynku, doktora nauk politycznych Jewgienija Podlesnego kończy w ostatnim numerze z 6 listopada pisma rozdział, poświęcony realizowanej rzekomo przez Polskę ekspansywnej polityce wobec Białorusi.

Krytykując środowisko białoruskiej inteligencji twórczej, niekryjącej sympatii wobec Polski, jej kultury i historii, autor stwierdza między innymi, iż «polonofilska inteligencja białoruska» przyczynia do «legalizowania działań współczesnych polskich elit politycznych, skierowanych na budowę IV Rzeczypospolitej, o czym zostało ogłoszone w 2006 roku». Pułkownik Podlesny nie ma wątpliwości, iż sformułowany przez polskich publicystów slogan polityczny, postulujący konieczność dokonania zasadniczych zmian w ustroju państwa polskiego, «automatycznie zakłada włączenie w jej (IV Rzeczypospolitej – red.) skład Republiki Białoruś i utratę przez Białoruś niepodległości.

Oznaki «dosyć pokaźnej» działalności Państwa Polskiego na rzecz realizacji rzekomo ogłoszonych przez nie planów zmian geopolitycznych wojskowy publicysta białoruski dostrzega między innymi w Karcie Polaka, oświatowej i wydawniczej działalności działającego w Mińsku Instytutu Polskiego, a nawet w tym, że inicjowane przez Kościół katolicki na Białorusi przedsięwzięcia przewidują zapoznawcze wycieczki uczniów białoruskich szkół po świątyniach katolickich.

«Po co sztucznie w suwerennej Białorusi znowu stwarzać «kwestię polską», przez stulecia męczącą jej naród?» – pyta na końcu swoich rozważań Jewgienij Podlesny.

Zaznaczmy, iż antypolskie rozważania emerytowanego pułkownika ukazały się w gazecie, będącej głównym narzędziem wychowania patriotycznego białoruskiej armii.

Trudno się po czymś takim dziwić, iż w scenariuszach manewrów, przeprowadzanych przez białoruski resort obrony, w charakterze potencjalnych przeciwników występuje Polska, a nawet zamieszkująca Grodzieńszczyznę polska mniejszość narodowa.

Andrzej Pisalnik

«Książka dla Białorusi»

W całej Polsce pod patronatem Związku Polaków na Białorusi prowadzona jest akcja «Książka dla Białorusi». Podczas pierwszej edycji akcji zbierane są podręczniki, które znajdują się na liście sporządzonej przez ZPB. Akcja jest cykliczna, każda edycja poświęcona jest zbiórce innych pozycji książkowych.

Książki, otrzymywane od darczyńców z Polski, to jedyne źródło dostępu do polskiej literatury dla większości polskiej młodzieży na Białorusi.

Wedle oficjalnych szacunków, na Białorusi mieszka 295 tysięcy Polaków. Istniejące placówki oświatowe, w tym dwie polskie szkoły w Grodnie i Wołkowysku, a także szkoły społeczne, borykają się z takimi trudnościami, jak brak podręczników do przedmiotów ścisłych w języku polskim i elementarzy. Odczuwalnym problemem jest także ograniczona liczba nauczycieli z Polski. Dostęp do prasy polskiej i telewizji polskiej także jest na Białorusi bardzo zminimalizowany.

Po ogłoszeniu akcji przez ZPB zbiórkę książek w Polsce prowadzą już: Stowarzyszenie Republikańskie oddział Częstochowa, Stowarzyszenie Integracja Europa-Wschód pod patronatem Marszałka Województwa Świętokrzyskiego, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach, Klubokawiarnia Makulatura, Związek Młodzieży Wiejskiej, Fundacja Książka na Kresy, Starostwo Powiatowe w Olsztynie, Stowarzyszenie «Klub Wspólna Europa» i inni.

IT-P

Zespół Lombard wspiera akcję ZPB

Kultowy polski zespół rockowy zdecydował się wesprzeć ogłoszoną przez ZPB zbiórkę podręczników dla uczących się języka polskiego Polaków na Białorusi, gdyż muzycy Lombardu czują się dozgonnymi przyjaciółmi naszej organizacji.

Poinformowała o tym redakcję wokalistka Lombardu Marta Cugier. Artystka przyznała, iż wciąż żywe u niej i jej kolegów są wspomnienia z wizyty Lombardu w 2008 roku w mieście nad Niemnem. Koncert, zagrany wówczas przez muzyków na znak solidarności z walczącymi o swoje prawa na Białorusi Polakami, stał się niezapomnianym wydarzeniem artystycznym dla mieszkańców Grodna, a dla grodzieńskich Polaków również możliwością do zamanifestowania patriotyzmu.

«Jeśli tylko w jakikolwiek sposób możemy Wam pomóc, bardzo chętnie włączamy się w każdą akcję» – wyznaje wokalistka Lombardu i dodaje, że wie, jak wielkie znaczenie dla przetrwania polskości poza granicami Polski ma edukacja młodych ludzi, umożliwiająca im obcowanie w języku przodków oraz zapewniająca, poprzez znajomość języka ojczystego, możliwość poznawania polskiej historii i kultury.



Lider Lombardu Grzegorz Stróżniak, wokalistka Marta Cugier i gitarzysta Daniel Gola Patalas podczas mega-koncertu «Lombard w hołdzie Solidarności – drogi do wolności», 2 maja 2008 roku w Grodnie

O włączenie się do zbiórki podręczników, których Polacy na Białorusi potrzebują do nauki języka polskiego, Lombard zaapelował do swoich fanów na Facebooku.

O samej akcji ZPB «Książka dla Białorusi» muzycy Lombardu dowiedzieli się z publikacji na naszym portalu.

Władze Związku Polaków na Białorusi w imieniu członków organizacji serdecznie dziękują artystom za pamięć.

– Lombard okazał się zespołem, który, mimo ryzyka narażenia się na gniew władz, potrafił wykazać się solidarnością z nami w najtrudniejszych dla nas chwilach i swoim występem podnieść nas na duchu – podkreśla przewodnicząca Rady Naczelnej ZPB Andżelika Borys. – Cieszy, że przyjaźń, która rodzi się w sytuacji kryzysowej, procentuje po latach – dodaje.

Iness Todryk-Pisalnik

ŻEGNAMY NA ZAWSZE...

Z głębokim żalem żegnamy

śp. JANA SZAĆKĘ,

żołnierza IX Oszmiańskiej Brygady AK «Małego»,

uczestnika operacji Ostra Brama,

orędownika ideałów AK, którym pozostał wierny do końca swoich dni. Jan Szaćko sprawował opiekę nad czterema mogiłamy żołnierzy AK, poległych w 1944 roku i pochowanych na cmentarzu w Więsławieniętach, czym dawał przykład postawy obywatelskiej i patriotyzmu młodemu pokoleniu Polaków.



CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROWI!

Zarząd Główny ZPB,
Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej

Rodzinie i Bliskim

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci



MICHAŁA WASZKIEWICZA

składają Zarząd ZPB oraz
Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



JADWIGI BIRUK

Przekazujemy szczere wyrazy współczucia
jej Rodzinie i Bliskim

Zarząd ZPB, Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej

Szczere wyrazy współczucia **Rodzinie i Przyjaciołom**



STANISŁAWA RUŃCA

składają Zarząd Główny ZPB oraz
Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci



JÓZEFA BAJGOTA

składają Zarząd Główny ZPB oraz
Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej

Z wielkim bólem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



ANTONIEGO PYSZYŃSKIEGO

Przekazujemy szczere wyrazy współczucia **jego Rodzinie**

Zarząd Główny ZPB,
Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej

“Miasto Świętego Huberta» Andrzeja Filipowicza

Wystawa pod taką nazwą zainaugurowała 5 listopada w prywatnej galegii «Kryga» społeczne obchody Dni Świętego Huberta w Grodnie.

Pomieszczenie galerii nie zdołało zmieścić wszystkich chętnych do udziału w wernisażu wystawy malarza, będącego członkiem Towarzystwa Plastyków Polskich przy Związku Polaków na Białorusi.

Właścicielka galerii Maria Macko, witając gości podkreśliła, że na wernisażu, inaugurującym społeczne obchody Dni Patrona Grodna, zgromadzili się ludzie, których sercu droga jest historia miasta nad Niemnem.

Właśnie do bogatej i budzącej w grodnianach poczucie dumy historii Grodna nawiązują wystawione w galerii obrazy jednego z najbardziej utalentowanych współczesnych malarzy grodzieńskich.

Do przedstawionych na płótnach postaci historycznych, pomników architektury i historii Grodna nawiązała w swoim wystąpieniu historyk sztuki, koleżanka ze studiów Andrzeja Filipowicza, Natalia Pawlenko.

Unikatową atmosferę grodzieńską mistrz przekazał uwieczniając we właściwej sobie manierze grodzieńskie dzwonnice, dachy, okna, fasady oraz miejskie krajobrazy. Wśród wybranych przez artystę, ściśle związanych z Grodnem, postaci historycznych znaleźli się król Polski Stefan Batory oraz królowa Bona Sforza, której miasto nad Niemnem zawdzięcza otrzymanie herbu i pieczęci miejskiej. – Król Stefan Batory, kontynuując sprawę Bony Sforzy, rozbudował Grodno, zamieniając je w prawdziwie królewskie miasto – przypomniała Natalia Pawlenko.



Natalia Pawlenko, Stanisław Kiczko, Maria Macko i Andrzej Filipowicz



Koleżeńskie gratulacje Andrzejowi Filipowiczowi z okazji wernisażu złożył prezes Towarzystwa Plastyków Polskich przy ZPB Stanisław Kiczko. Inni mówcy, występujący w językach polskim i białoruskim, także życzyli mistrzowi twórczych sukcesów.

Wystawy poświęcone patronowi Grodna św. Hubertowi w galerii «Kryga» odbywają się podczas społecznych obchodów Dni Świętego Huberta już trzeci rok pod rząd. Opóźnione w tym roku o dwa dni rozpoczęcie społecznych obchodów Dnia Patrona Grodna tłumaczy się tym, że w dniu św. Huberta, przypadającym na 3 listopada, władze miasta po raz pierwszy zorganizowały szereg imprez kulturalnych i biesiadnych dla mieszkańców.

a.pis.

25-lecie ZPB w Sejmie RP

Ciąg dalszy ze str. 1.

W swoje 25-lecie kierownictwo ZPB przyznało dyplomy osobom zasłużonym dla organizacji. Wręczono je lub przekazano: marszałkowi Senatu RP Bogdanowi Borusewiczowi, Adamowi Lipińskiemu i Łukaszowi Abgarowiczowi, wiceprzewodniczącemu senackiej Komisji Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Wśród wyróżnionych znaleźli się także liderzy władz samorządowych, reprezentujących miejscowości i regiony, współpracujące z ZPB, między innymi: prezydent Sopotu Jacek Karnowski, Gdańska Paweł Adamowicz i Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

Konferencja była podzielona na trzy panele. W pierwszym o historii ruchu polskiego na Białorusi opowiedzieli prezes honorowy i założyciel ZPB Tadeusz Gawin, senator Łukasz Abgarowicz oraz konsul generalny RP w Grodnie, wcześniej wieloletni dyrektor Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», Andrzej Chodkiewicz.

Drugi panel był próbą podsumowania efektów wprowadzenia pięć lat temu w życie ustawy «O Karcie Polaka». W dyskusji, którą moderował ekspert Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych Piotr Kościński, głos zabierali: Adam Lipiński i Mieczysław Jaśkiewicz, prezes ZPB. Adam Lipiński zaznaczył w swoim wystąpieniu, iż z perspektywy pięcioletniej od momentu wprowadzenia instytucji Karty Polaka właściwie żadne ze złorzeczeń, towarzyszących tej inicjatywie się nie sprawdziło. Mieczysław Jaśkiewicz z kolei wskazywał na dodatkowy pozytywny efekt wprowadzenia Karty Polaka, a mianowicie na to, że stała się ona bodźcem do szukania przez Polaków na Wschodzie swoich korzeni, a także umotywowała wielu do podjęcia się nauki języka polskiego, znajomość którego jest jednym z warunków otrzymania dokumentu.

W trzecim panelu goście i uczestnicy konferencji mogli się dowiedzieć o tym, jak wygląda obecna sytuacja Związku Polaków na Białorusi, jakie wyzwania stoją przed organizacją, jakie ma perspektywy rozwoju. Moderator tego panelu, dyrektor telewizji Biełsat Agnieszka Romaszewska-Guzy, wskazywała na to, iż 8 lat aktywnej kulturalno-oświatowej działalności ZPB w warunkach podziemia można uznać za rekord świata. – Świadczy to o tym, iż organizacja jest autentyczna, ma potencjał oraz perspektywę istnienia i rozwoju – dodała moderator. Jej słowa potwierdziły krótkie prezentacje, przedstawione przez szefa ZPB oraz koordynatorów poszczególnych kierunków działalności organizacji. Uczestniczący w panelu przewodniczący Sejmowego Zespołu ds. Białorusi poseł Robert Tyszkiewicz, gratulując działaczom ZPB prężniej działalności na rzecz polskości, wskazał na otwierające się przed organizacją perspektywy rozwoju w postaci zawiązywania partnerskich relacji z samorządami w Polsce.

Obrady w Sejmie z okazji jubileuszu ćwierćwiecza działalności ZPB zakończyły się wspólnym odśpiewaniem «Roty», hymnu Związku Polaków na Białorusi, po czym uczestnicy konferencji ustawili się na schodach głównego wejścia do Sejmu RP do wspólnego zdjęcia pamiątkowego.

Andrzej Pisalnik z Warszawy



Rozpoczęcie obrad: Jacek Junosza-Kisielewski, Adam Lipiński, Michał Dworczyk, Andżelika Borys, Grzegorz Schetyna, Łukasz Abgarowicz i Robert Tyszkiewicz



Przemawia Helena Marczukiewicz, prezes Oddziału ZPB w Mińsku



Panel, dotyczący teraźniejszości i przyszłości ZPB: Józef Porzecki, Andrzej Pisalnik, Mieczysław Jaśkiewicz i Helena Dubowska



Mieczysław Jaśkiewicz, prezes ZPB, wręcza dyplom Łukaszowi Abgarowiczowi, wiceprzewodniczącemu senackiej Komisji Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą

«Zjadz ZPB w 2005 roku był triumfem demokracji»



Wystąpienie na konferencji 25-lecia ZPB Andrzeja Chodkiewicza, konsula generalnego RP w Grodnie, w przeszłości – wieloletniego dyrektora Stowarzyszenia «Wspólnota Polska»

Od kilku lat jestem konsulem generalnym RP w Grodnie i w sprawach Stowarzyszenia wobec tego nie działam, a więc trudno mi występować tu jako reprezentantowi Stowarzyszenia «Wspólnota Polska».

Wobec tego podzielę się reflekcjami z pierwszego 20-lecia działalności ZPB.

Pierwsza rzecz: jako Stowarzyszenie wspieraliśmy szkolnictwo polskie. Efektem tego są niestety tylko dwie polskie szkoły w Grodnie i Wołkowysku, które powstały na Białorusi dzięki decyzjom, które zapadły tak naprawdę w pierwszej połowie lat 90.

Druga rzecz to wspieranie struktury Związkowej, zakup i remonty Domów Polskich. To było zrozumiałe. Dzisiaj wiele osób może mówić, że to był błąd, gdyż te domy nie znajdują się obecnie w rękach Związku, są najczęściej po prostu zaniedbywane. Ale pamiętajmy, że, w odróżnieniu od sąsiedniej Litwy, na początku lat 90. – mamy przed sobą co najmniej 400 tysięcy Polaków, mieszkających na Białorusi nieposiadających właściwie żanej struktury, siedzib, szkół. To życie polskie musiało tu wystartować od zera. Żeby ułatwić ten rozwój, należało zadbać i o oświatę, i o stworzenie możliwości do rozwoju życia kulturalnego, o domy, a także o możliwość kształcenia młodzieży w Polsce. W tym wszystkim był udział nie tylko Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», ale przede wszystkim Państwa Polskiego.

Patrząc z perspektywy 20-lecia działalności na Białorusi trzeba by było to 20-lecie podzielić na kilka faz.

Pierwszy okres – do 1994 roku. Okres, który był związany z szybką i bardzo chaotyczną przemianą ustrojową na Białorusi i tym samym możliwością swobodnego działania polskiej społeczności. To jest ogromny entuzjazm. Bez przerwy dowiadywaliśmy się o powstaniu nowych ośrodków, coraz nowych skupiskach Polaków. Pojawiają się grupy, które chcą tworzyć zespoły artystyczne, chcą uczyć się języka polskiego. Wówczas ta aktywność społeczeństwa polskiego oczywiście jest związana z aktywnością Kościoła katolickiego. Okres tworzenia siedzib parafialnych Kościoła katolickiego na Białorusi. I bardzo wyraźnie widać, że jest to okres ogromnej nadziei. Przy czym w tym okresie nie jest tak, że władza nic nie ma do powiedzenia. Mimo, że demokratyzuje się, a jednak ten polski żywioł stara się utrzymać w ryzach.

Drugi okres. Po 1994 roku – po wyborze Aleksandra Łukaszenki na prezydenta. Władza powoli zaczyna krzepnąć i system represyjny staje się coraz trudniejszy do pokonania przez Związek. Tym niemniej myślę, że do 2000 roku możemy mówić o okresie, w którym Związek rozwija się. Najlepszym tego dowodem jest to, że w 1999 roku, jak podaje prezes Tadeusz Gawin, Związek liczy 25 tysięcy członków, a więc jest największą organizacją społeczną na Białorusi. Jest organizacją, która ma Domy Polskie, dwie polskie szkoły, wybudowane przez Państwo Polskie, oraz ma rozbudowujące się życie kulturalne, prasę i inteligencję, która wraca ze studiów w Polsce.

Trzeci okres – po 2000 roku. W 2000 roku odchodzi prezes Tadeusz Gawin. Prezesem zostaje Tadeusz Kruczkowski. I mamy zupełnie inną opcję. Państwo powiedzieliby, że była to próba podporządkowania ZPB władzom. My, jako Stowarzyszenie, do końca tego tak nie odbieraliśmy. Natomiast wyraźnie było widać, że jest to próba znalezienia modus vivendi z władzami za coraz wyższą cenę.

W 2005 roku odbył się zjazd. Wybór Andżeliki Borys na prezesa. Byłem na kilku zjazdach Związku i zjazd z 2005 roku to był triumf demokracji. Mimo napiętej sytuacji, była widoczna jednak swoboda wypowiadania się ludzi. Swoboda głosowania pokazała, że ludzie chcą czegoś nowego. Polityka Kruczkowskiego okazała się nie do przyjęcia dla większości społeczności polskiej, zaś demokratyczny wybór nie został uznany przez władze i doprowadził do tego, że mamy w tej chwili Związek Polaków na Białorusi z dwoma zarządami. Czy wcześniej nie było tego typu problemów? Powiedziałbym, że te podziały pojawiły się wcześniej.

Na początku lat 90. na spotkaniu Polonii Wschodu i Zachodu w Rzymie pod auspicjami Ojca Świętego Jana Pawła II, Związek Polaków na Białorusi reprezentowały trzy osoby: prezes ZPB Tadeusz Gawin, wiceprezes ZPB ks. Kazimierz Świątek, wówczas jeszcze nawet nie biskup i Wiktor Dmuchowski, który był wiceprezem ZPB w obwodzie mińskim. Kazimierz Świątek już, niestety, nie żyje. Natomiast dwaj panowie z tej delegacji znajdują się dziś po różnych stronach. Wiktor Dmuchowski jest jednym z autorów strony internetowej polaki.org. (witryna internetowa oczerniająca działaczy ZPB – red.). Chociaż mieszka w Polsce i ma obywatelstwo polskie, współtworzy tę witrynę z wielką lubością.

Widać, że Związek Polaków był organizacją o różnych poglądach politycznych i wobec tego problemem funkcjonowania ZPB był stosunek do polityki. Czy Związek ma uczestniczyć w polityce białoruskiej, czy też nie? Ten spór, który toczył się wewnątrz ZPB, myślę, że od początku tak naprawdę, ostatecznie zagłębił się pod koniec lat 90. Spór o to, czy postawa prezesa Gawina, który był zwolennikiem współpracy z białoruską opozycją… Czy jest to postawa słuszna, czy nie? Większość członków uważała, że Związek powinien wycofać się z życia politycznego, gdyż nie jest organizacją polityczną. I ten podział był bardzo wyraźny. W 2005 roku widzieliśmy ten podział: na zwolenników ekipy Łukaszenki i zwolenników demokratyzacji w Związku. Trzeba pamiętać, że przez cały czas to, co się działo w Związku, było odbierane również przez «Wspólnotę Polską» jako nie do końca zrozumiałe i proste. Zaangażowanie pana prezesa Gawina i Związku w działalność polityczną po stronie białoruskiej opozycji wydawało się coraz bardziej pogarszać sytuację Związku. Dlatego, na przykład, wybór Kruczkowskiego na prezesa, wówczas nikomu nieznanego prezesa oddziału miejskiego w Grodnie, wydawał się być sytuacją dobrą, gdyż nie był on politycznie zaangażowany. Późniejsza działalność Kruczkowskiego okazała się zupełnie inna.

Drugim problemem, na pewno nurtującym ZPB przez te lata, był problem struktury organizacji, gdyż swoboda oddziałów terenowych była ograniczona, a władza zarządu głównego ogromna i to owocowało różnego rodzaju rozłamami. W 1995 roku powstała Polska Macierz Szkolna, dziś – organizacja wyspecjalizowana, jako prowadząca szkołę.

Ten podział był odbierany jako poważny rozłam w ZPB. Problem, czy to ma być organizacja jednolita, czy też federacja organizacji, wciąż istnieje. Podczas zjazdu w 2005 roku bardzo wyraźnie widać było, że niektóre z oddziałów dążą do tego, żeby się oddzielić.

not. Iness Todryk-Pisalnik



Iness TODRYK-PISALNIK

Śpiewa chór «Głos znad Niemna»

«Głos znad Niemna» w Białymstoku

Wzruszający koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu reprezentacyjnego chóru Związku Polaków na Białorusi «Głos znad Niemna» odbył się 11 listopada w białostockim kinie «Ton». Występ 35-osobowego zespołu z Grodna w ramach białostockich obchodów Święta Niepodległości zorganizował zarząd okręgowy partii «Prawo i Sprawiedliwość» w Białymstoku na czele z posłem na Sejm RP Krzysztofem Jurgielem.

Oficjalne wojewódzkie obchody Święta Narodowego odbyły się w stolicy Podlasia przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego. Po uroczystym wciągnięciu na maszt biało-czerwonych flag o znaczeniu święta przypomnieli białostoczanom polityce, między innymi wojewoda podlaski Maciej Żywno i prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski. Po złożeniu przez miejscowych dygnitarzy kwiatów przy pomniku Marszałka, odbyła się defilada z udziałem służb mundurowych.

Po zakończeniu uroczystości oficjalnych na mieszkańców Białegostoku czekała miła niespodzianka w postaci koncertu pieśni patriotycznych w wykonaniu chóru «Głos znad Niemna».

– Dziś, gdy Polska jest niepodległa, warto zadać sobie pytanie, czy bylibyśmy w stanie poświęcić swoje życie dla jej dobra, czy stać nas na taką patriotyczną postawę, na jaką było stać tamto pokolenie. Nie bez powodu, dzisiejszym naszym gościem jest chór «Głos znad Niemna» ze Związku Polaków na Białorusi. Bo właśnie ci ludzie pokazują, że mimo tego, iż są odcięci od Polski granicą, mają Ojczyznę w swoich sercach. Bierzmy z nich przykład, kochajmy naszą Polskę! – zaznaczył, witając licznie zgromadzoną na koncercie publiczność, jeden z organizatorów. Koncert rozpoczął się od odśpiewania podniosłego, pełnego majestatu, hymnu Gaude Mater Polonia, odgrywającego w minionych stuleciach, na równi z «Bogurodzicą», rolę hymnu narodowego. Na pierwsze dźwięki Gaude Mater Polonia cała, wypełniająca po brzegi salę kina «Ton», publiczność powstała i wspólnie z chórem odśpiewała pieśń patriotyczną.

Później na sali rozbrzmiewały znane pieśni wojskowe i patriotyczne, takie jak: «Pierwsza Brygada», «Szara piechota», «Sztandar Sybiraków», «Rozkwitały pąki białych róż», «Za Niemen, hen, precz». Kwartet smyczkowy przepięknie wykonał poloneza «Pożegnanie ojczyzny» Michała Kleofasa Ogińskiego. Okazję zaprezentować zdolności wokalne mieli także soliści chóru. Publiczność niezwykle ciepło przyjmowała wykonanie znanych i lubianych przebojów: «Ostatnia niedziela» w interpretacji Andrzeja Aniśki, «Mała błękitna chusteczka» w wykonaniu Aleksego Szaszołki, «Polesia Czar» zaśpiewany przez Lubę Szydłowską oraz «Biały krzyż» w wykonaniu Mikołaja Żurniewicza.

Łzy wzruszenia cisnęły się do oczu podczas wykonania przez grupę wokalną pieśni partyzanckiej «Dziś do ciebie przyjść nie mogę», zwanej także Kołysanką leśną. Niesamowite wrażenie i owację na stojąco spowodowało wśród publiczności wykonanie przez artystów z Grodna «Murów» Jacka Kaczmarskiego, hymnu «Solidarności» w czasach PRL, głównie ze względu na refren.

Na zakończenie publiczność wspólnie z chorem odśpiewała pieśni «Żeby Polska była Polską» i «Boże, coś Polskę». Na prośbę białostoczan «Głos znad Niemna» wykonał na bis raz jeszcze «Mury» Jacka Kaczmarskiego.

Występy śpiewających artystów przeplatane były recytowaniem przez towarzyszącą chórowi młodzież ze Szkoły Polskiej w Grodnie wierszy i przypomnieniem historii powstania wykonywanych utworów, co pozwoliło na lepsze zrozumienie przekazu. Warto dodać, że chór «Głos znad Niemna» pod kierownictwem Weroniki Szarejko i Pawła Kmiecika każdy swój występ stara się dopracować w najmniejszych szczegółach. Jan Chojnowski, przewodniczący sejmiku województwa podlaskiego, wręczając kwiaty dyrygentce chóru Weronice Szarejko, gratulował profesjonalnego wykonania, znanych przecież i wykonywanych przez największe gwiazdy piosenki, utworów i dziękował za serce włożone w ich wykonanie przez artystów z Grodna.

– Serdecznie dziękuję za występ, za tę wspaniałą lekcję polskości, za tę wspaniałą lekcję patriotyzmu – powiedział artystom w imieniu organizatorów koncertu i publiczności poseł Krzysztof Jurgiel.

Iness Todryk-Pisalnik z Białegostoku

Lida pod polskimi flagami

Niezwykłą, jak na białoruskie realia, akcję pod nazwą «Wywieś polską flagę w Dniu Niepodległości» przeprowadziła 11 listopada patriotyczna młodzież polska w Lidzie.


polacygrodzienszczyzny.blogspot.com

Na apel młodych patriotów biało-czerwone flagi zostały wywieszone na balkonach i w oknach wielu lidzkich mieszkań.

Jak informują organizatorzy akcji, pomysł uczczenia 95. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w sposób zauważalny dla mieszkańców stutysięcznej, zamieszkałej na połowę przez Polaków, Lidy, zrodził się spontanicznie na tydzień przed Świętem Narodowym. – Chcieliśmy pokazać mieszkającym w Lidzie Polakom, że poprzez wywieszenie flagi mogą nie tylko zamanifestować swój patriotyzm, lecz także pokazać przedstawicielom innych, zamieszkujących nasze miasto narodowości, iż Polacy Lidy nie są obojętni wobec własnej historii i pielęgnują tradycje polskie, nakazujące w święta narodowe z godnością prezentować narodowe barwy – mówi nam Mirek, jeden z uczestników akcji. Opowiadając o lidzkim środowisku młodych patriotów polskich nasz rozmówca mówi, że jednoczy ich między innymi wspólne kibicowanie miejscowemu klubowi piłkarskiemu «Lida».

Najpierw spotykali się na meczach, a kiedy się okazało, że wielu kibiców czuje się Polakami – zaczęli spotykać się poza stadionem. Pierwsza akcja, na która się umówili, już jako młodzi Polacy, świadomi swojego pochodzenia, było sprzątanie cmentarza Polskich Lotników w Lidzie.

Integracja części kibiców klubu piłkarskiego «Lida» na płaszczyźnie narodowościowej została dostrzeżona przez kibicującą tej samej drużynie młodzież białoruską. – Nie spotkaliśmy z ich strony żadnych oznak wrogości z powodu tego, iż manifestujemy swoją polskość – opowiada Mirek. – Odwrotnie, Białorusini często pomagają nam w realizacji naszych inicjatyw, panuje między nami przyjazna atmosfera i traktujemy siebie nawzajem z szacunkiem – dodaje.

a.pis.


Iness TODRYK-PISALNIK

Gra Grodzieńska Orkiestra Dęta pod kierownictwem Pawła Kmiecika

Koncert Grodzieńskiej Orkiestry Dętej na Święto Niepodległości

Na tradycyjnym spotkaniu wtorkowym Oddziału miejskiego Związku Polaków na Białorusi w Grodnie, 12 listopada w ramach obchodów 95. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości, odbył się koncert Grodzieńskiej Orkiestry Detej pod kierownictwem Pawła Kmiecika. Orkiestrze towarzyszyła grupa wokalna z chóru «Głos znad Niemna».

– Zebraliśmy się na tej sali, by wspólnie obchodzić Dzień Niepodległości Polski. Dla każdego narodu dobrem najwyższym jest wolność i niepodległość. A więc i Święto Niepodległości Polski jest ważne dla każdego Polaka, niezależnie od tego, czy mieszka w Polsce, czy poza jej granicami – mówił, witając zebranych, Henryk Sajkowski, prezes oddziału miejskiego ZPB w Grodnie.

Wśród utworów, wykonanych przez orkiestrę, znalazły się pieśni patriotyczne, między innymi: «Gaude Mater Polonia» i «Pierwsza Brygada». Nie zabrakło też wiązanki pieśni żołnierskich z lat 1917-1939.

Grodzieńska Orkiestra Dęta istnieje od roku. Duszą orkiestry jest jej kapelmistrz Paweł Kmiecik. Dla członków orkiestry ich zespół nie jest zwykłym zespołem muzycznym, lecz sposobem na samorealizację, relaks i przyjemność w jednym. Jak podkreśla kierownik orkiestry Paweł Kmiecik, jego zespół nie posiada własnych instrumentów i jest zmuszony do wypożyczania ich od innych zespołów, w związku z czym kapelmistrz szuka możliwości nabycia nawet używanego sprzętu muzycznego. Mimo trudności, związanych z wyposażeniem muzyków w instrumenty, orkiestra utrzymuje wysoki poziom. – Mam szczęście do ludzi, którzy tworzą orkiestrę. Każdy wnosi część samego siebie. Łączy nas pasja muzykowania – mówi Paweł Kmiecik.

Na zakończenie koncertu kapelmistrz Grodzieńskiej Orkiestry Dętej zapowiedział, że w najbliższym czasie jego muzycy przygotują program przedwojennego tanga polskiego.

Iness Todryk-Pisalnik

Modlitwa za niepodległą Polskę w Mińsku

Uroczyste nabożeństwo z okazji Święta Niepodległości Polski zostało odprawione 11 listopada w kościele św. Szymona i Heleny w stolicy Białorusi.

Mszę św. celebrował wikariusz generalny archidiecezji mińsko-mohylewskiej, ksiądz prałat Andrzej Steckiewicz. W homilii duchowny skupił się między innymi na znaczeniu dialogu i potrzebie spokoju.

Po nabożeństwie działający przy stołecznym oddziale Związku Polaków na Białorusi chór «Społem», prowadzony przez dyrygenta Aleksandra Szugajewa, wystąpił przed zgromadzonymi w świątyni z koncertem pieśni patriotycznych. Podczas mszy natomiast artyści wystąpili jako chór kościelny.

Ałła Niewierowicz z Mińska



Ałła NIEWIEROWICZ

Uroczyste nabożeństwo za wolną i niepodległą Polskę w Mińsku

Muzyczne obchody Święta Niepodległości

Dużo znakomitej muzyki oraz śpiewu w językach polskim i białoruskim brzmiało w dniach 16-17 listopada podczas obchodów Święta Niepodległości w Grodnie i Mińsku.

Grodno

Grodzieńskie obchody 95. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, organizowane przez Konsulat Generalny RP w Grodnie, uświetnił 16 listopada koncertem w katedrze grodzieńskiej Chór Akademicki Uniwersytetu w Białymstoku. Zespół śpiewał także podczas Mszy świętej w intencji Ojczyzny, celebrowanej przez biskupa diecezji grodzieńskiej Aleksandra Kaszkiewicza.

Ekscelencja serdecznie dziękował białostockim artystom za ucztę muzyczną i wspominał o więzi duchowej grodnian i białostoczczan, których przodkowie należeli do obejmującej niegdyś zarówno Białystok, jak i Grodno archidiecezji wileńskiej.

Po koncercie w katedrze białostoccy artyści zostali zaproszeni do wspólnego świętowania rocznicy odzyskania niepodległości na przyjęcie, wydane z tej okazji przez polską placówkę konsularną.

Szef placówki, konsul generalny Andrzej Chodkiewicz, przypomniał zebranym, iż dzień, w którym konsulat zorganizował przyjęcie nie jest dniem przypadkowym. – W procesie odradzania Polski po 123 latach zaborów to właśnie 16 listopada w świat poszła wiadomość o tym, że Polska powróciła na polityczną mapę świata – mówił dyplomata. Rzecz w tym, iż 16 listopada 1918 roku Wódz Naczelny Armii Polskiej Józef Piłsudski wysłał prezydentowi Stanów Zjednoczonych oraz rządom: brytyjskiemu, francuskiemu, włoskiemu, japońskiemu, niemieckiemu i wszystkich innych państw, zarówno wojujących jak i neutralnych – telegram, notyfikujący powstanie Państwa Polskiego.

Chórzyści z Białegostoku wykorzystali swoją obecność na przyjęciu, aby oddać muzyczny hołd obecnym, mieszkającym na Grodzieńszczyźnie, kombatantom, żołnierzom Armii Krajowej. Dzięki zdolnościom organizatorskim kierownika chóru Edwarda Kulikowskiego pieśni wojenne i patriotyczne na stojąco śpiewali wraz z chórem wszyscy obecni na przyjęciu.

Gwiazdą wieczoru był natomiast lubiany i znany nie tylko na Białorusi, lecz także w Polsce, autor i wykonawca piosenek Wiktor Szałkiewicz z zespołem. W programie zaprezentowanym przez barda zabrzmiały zarówno piosenki będące na Białorusi przebojami, jak i nowe utwory.

Mińsk

Nie mniej muzykalnie, niż w Grodnie, obchodzili radosną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości Polacy w Mińsku. Na imprezie, zorganizowanej 17 listopada przez stołeczny oddział Związku Polaków na Białorusi, grały i śpiewały zarówno polskie jak i białoruskie zespoły.

Niewątpliwym upiększeniem programu artystycznego był występ popularnego białoruskiego zespołu RECHA na czele z charyzmatycznym frontmanem i autorem piosenek Andrusem Takindangiem.

W obchodach Święta Niepodległości, zorganizowanych przez oddział ZPB w Mińsku na czele z prezes Heleną Marczukiewicz, udział wzięli między innymi przedstawiciele polskiej dyplomacji, księża katoliccy, a także kierownictwo ZPB: prezes Mieczysław Jaśkiewicz i przewodnicząca Rady Naczelnej Andżelika Borys.

Andrzej Pisalnik, Ałła Niewierowicz



Koncert Chóru Akademickiego Uniwersytetu w Białymstoku w katedrze grodzieńskiej



Biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz dziękuje za wspaniały występ prof. Edwardowi Kulikowskiemu i jego chórowi



Wiktor Szałkiewicz i jego zespół



Wspólne śpiewanie artystów z kombatantami



Zespół piosenki polskiej «Tęcza» pod kierownictwem Tatiany Wołoszynej



Śpiewa chór «Polonez» pod kierownictwem Janiny Bryczkowskiej



Zespół «RECHA» i jego charyzmatyczny frontman Andrus Takindang



Zespół «Młode babcie»

Wiktoria Szyszko najlepsza w białoruskich «KRESACH»

Wiktoria Szyszko, uczennica Polskiej Szkoły Społecznej przy Związku Polaków na Białorusi, wychowanka Anny Litwinowicz, zwyciężyła w republikańskich eliminacjach XXII Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza dla Polaków z Zagranicy «KRESY» i będzie reprezentować Białoruś w finałach, które odbędą się w grudniu w Białymstoku.

Finał białoruskich eliminacji «KRESÓW» odbył się 10 listopada, w siedzibie Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie. Wiktoria Szyszko, będąca uczennicą klasy maturalnej Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB, zauroczyła jury konkursu wspaniałą recytacją poezji Agnieszki Osieckiej («Czasem chce się do człowieka») i Wisławy Szymborskiej («Przyczynek do statystyki»).

Dzięki zaprezentowanym nietuzinkowym zdolnościom artystycznym wychowanka Anny Litwinowicz znalazła się w ekskluzywnym gronie, wybierających się w grudniu do Białegostoku zwycięzców krajowych eliminacji «KRESÓW» z 15 państw.

Jak czytamy na stronie internetowej organizatora konkursu – Podlaskiego



Wiktoria Szyszko podczas eliminacji do republikańskiego finału «KRESÓW»

Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» – «konkurs «Kresy» to jedyne na świecie przedsięwzięcie, które od 20 lat promuje polską poezję wśród Polaków mieszkających poza krajem».

Dla młodzieży polskiej z zagranicy udział w «KRESACH» często otwiera drzwi do kariery aktorskiej. W różnych latach laureatami konkursu stawali się tacy uznani aktorzy, jak: Agata Meilute z Litwy («Popiełuszko», «Wolność jest w nas», «Mała Moskwa», «Samotność w sieci»), Jan Drawnel z Litwy («Boża podszewka», «Ratownicy», «Oda do radości») czy Teresa Branna z Czech («Mistrz», «Na dobre i na złe», «Na Wspólnej»). Wielu uczestników konkursu wybiera studia artystyczne w Polsce.

Podczas finałów «KRESÓW» laureaci eliminacji krajowych będą mieli okazję wzięcia udziału w warsztatach, które poprowadzą profesjonalni instruktorzy i aktorzy.

Laureaci «KRESÓW» zostaną ogłoszeni na dużej scenie Białostockiego Teatru Lalek podczas Koncertu Galowego, który od dwudziestu lat staje się jednym z najważniejszych wydarzeń artystycznych grudnia dla mieszkańców Białegostoku.

Eliminacje do finałów «KRESÓW» odbywają się w takich krajach, jak: Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś, Ukraina, Rosja, Kazachstan, Uzbekistan, Rumunia, Bułgaria, Mołdawia, Gruzja, Serbia, Grecja i Czechy.

a.pis.



Dr Barbara Stelingowska opowiada o metodach nauczania języka polskiego

Warsztaty metodyczne dla nauczycieli

Ogólnokrajowe warsztaty metodyczne dla nauczycieli języka polskiego przeprowadził 3 listopada w Grodnie Związek Polaków na Białorusi wraz z Oddziałem Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» w Siedlcach.

W imieniu organizatorów uczestników warsztatów przywitała Andżelika Borys, przewodnicząca Rady Naczelnej ZPB. Zajęcia poprowadziła dr Barbara Stelingowska z Instytutu Filologii Polskiej i Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

W warsztatach wzięło udział ponad dwadzieścia osób z całej Białorusi, czynnych nauczycieli języka polskiego jako obcego. Podczas zajęć nauczyciele otrzymali wiedzę o polskim systemie certyfikacyjnym, programach nauczania języka polskiego jako obcego, a także metodach nauczania. Spotkanie pedagogów z całego kraju sprzyjało wymianie doświadczeń, dyskusji o wyborze podręczników oraz o strategii nauczania języka. Dr Barbara Stelingowska dużo uwagi poświęciła tematowi przygotowywania konspektów pracy i materiałów pomocniczych do nauczania języka polskiego jako obcego, m.in. środków technicznych, wizualnych, audiowizualnych, audialnych oraz wykorzystywania pomocy książkowych, Internetu, tekstów i gier dydaktycznych.

Na zakończenie warsztatów ich organizatorzy zapowiedzieli, że będą one organizowane cyklicznie. Pozwoliło to nauczycielom zaproponować tematy do następnych spotkań. Zgłoszono między innymi tematy: « Wprowadzenie liczebnika» oraz «Odmiana czasownika».

Iness Todryk-Pisalnik

Spełnione marzenia Wioletty Kowalczuk

Piętnaścioro dzieci z zespołu parafialnego «Liberamente» z Grodna nagrało płytę z pieśniami religijnymi i patriotycznymi w studio muzycznym Janusza Fidziukiewicza w Supraślu. Animatorem zespołu jest Wioletta Kowalczuk, polska nauczycielka z Grodna.

Wioletta Kowalczuk to była wicedyrektor do spraw wychowania w Polskiej Szkole w Grodnie. Po szesnastu latach pracy, w sierpniu 2012 roku, doświadczona pedagog została zwolniona przez władze miasta i dyrekcję szkoły za poglądy i patriotyczną działalność. Przygarnęli nauczycielkę ojcowie redemptoryści z parafii Najświętszego Odkupiciela w Grodnie, gdzie Wioletta Kowalczuk kontynuuje nauczanie dzieci języka polskiego i organizuje okolicznościowe uroczystości.

W ubiegłym roku z jej inicjatywy przy parafii powstał zespół wokalno-muzyczny «Liberamente». Należą do niego dzieci z prowadzonego niegdyś przez Wiolettę Kowalczuk w polskiej szkole, ale już rozwiązanego, zespołu «Kolorowe Nutki». Kierownikiem zespołu «Liberamente» jest Natalia Łojko.

Pierwszy koncert zespołu odbył się w ubiegłym roku z okazji Dnia Papieskiego, drugi – podczas spotkania opłatkowego w Grodnie. Trzeci zaś, podczas którego Wioletcie Kowalczyk zamarzyło się, aby jej podopieczni nagrali płytę,



Podczas nagrania płyty w studiu muzycznym Janusza Fidziukiewicza

miał miejsce w Warszawie w maju tego roku. Dzieci z Grodna wystąpiły w warszawskiej archikatedrze im. św. Jana Chrzciciela oraz przed Pałacem Prezydenckim z okazji obchodów 37. miesięcznicy Katastrofy Smoleńskiej. Wówczas nauczycielka z Grodna udzieliła wywiadu Niezależnej Telewizji Drugiego Obiegu, Platformy Wideo Gazety Polskiej, gdzie zwierzyła się, że jej największym marzeniem jest nagranie płyty przez zespół «Liberamente».

Jak wyznał Janusz Fidziukiewicz, który słyszał wywiad z animatorką zespołu: «Sposób, w jaki pani Wioletta o tym mówiła, poruszył mnie. Napisałem więc, że w sumie Grodno nie jest daleko od Supraśla, więc można by się spotkać».

17 listopada w Supraślu można było nie tylko nabyć płytę zespołu «Liberamente», ale też posłuchać występu dzieci z Grodna po Mszy świętej w miejscowym kościele.

Iness Todryk-Pisalnik/ ewa-naprzeciwszczciu.blogspot.com

«Złota Polska Jesień» na zdjęciach i rysunkach

Rozstrzygnięcie konkursu fotograficzno-plastycznego pt. «Złota Polska Jesień» dla uczniów Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB nastąpiło 15 listopada. W rywalizacji wzięło udział 31 uczestników, którzy zaprezentowali prace w trzech technikach: rysunek, kolaż oraz fotografia.

W I kategorii «rysunek» zwyciężyła praca uczennicy 5 klasy Krystyny Saniukiewicz.

Za najlepsze rysunki w II kategorii jury konkursu uznało prace dziesięcioklasistek Tatiany Abramowicz i Anastazji Ridziewskiej, przedstawiające krakowskie kościoły jesienną porą. Nie mogąc rozstrzygnąć, który z rysunków jest lepszy, jurorzy przyznali obu konkursantkom pierwsze miejsce ex aequo.

Podobnie rozstrzygnięto konkurs fotografii, w którym pierwsze miejsce ex aequo przypadło także dwom uczennicom szkoły: Katarzynie Mieleszko (8a klasa) i Aleksandrze Rapiejko z klasy (9-10a).

Wyróżnienia otrzymały prace Anny Szatowej (klasa 5-6a), Diany Szymańczuk (klasa 7-8d) oraz koleżanek z klasy (9-10a) Julii Salej i Heleny Jodziej.

– Na rysunkach i zdjęciach uczniów powstały prawdziwe dzieła sztuki – ocenia poziom konkursu przewodnicząca jury Danuta Karpowicz. Podkreśla ona, że wśród kryteriów oceny prac, jednym z podstawowych był wymóg, aby prace były wykonane samodzielnie. – Istotny był także prawidłowy dobór techniki,



Przewodnicząca jury Danuta Karpowicz

oceniana była gra kolorów, no i , oczywiście, zgodność prezentowanych prac z tematem konkursu – dodaje jurorka.

Zwycięzcy i uczestnicy konkursu otrzymali cenne nagrody w postaci audiobooków, przenośnych odtwarzaczy mp3, słuchawek. – Takie konkursy mają na celu ujawnianie i rozwój zdolności artystycznych i talentów naszych uczniów. Uczą też miłości do ziemi ojczystej, postrzegania jej piękna i utrwalania tego piękna w sposób artystyczny – ocenia rolę wewnątrzszkolnego konkursu plastyczno-fotograficznego «Złota Polska Jesień» dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB Helena Dubowska.

Anna Zagdaj

Apelujemy o darowizny na świątynię na grodzieńskim Augustówku

Każdy chętny może wspomóc wspieraną przez działaczy Związku Polaków na Białorusi budowę kościoła parafialnego NMP Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia w miejscu byłej podmiejskiej rezydencji królewskiej Augustówek w Grodnie.



Tak ma w przyszłości wyglądać świątynia na Augustówku



Andrzej PISALNIK

Ksiądz Aleksander Szemet na placu budowy



Andrzej PISALNIK

Wnętrze przyszłej świątyni



Andrzej PISALNIK

Przy wejściu do zakrystii przyszłej świątyni



Andrzej PISALNIK

Robotnicy zgodzili się wznieść świątynię na Augustówku nieodpłatnie



Andrzej PISALNIK

Prace we wnętrzu przyszłej świątyni

O pozwolenie na rozpoczęcie prac budowlanych parafianie z Augustowka walczyli prawie dziesięć lat, posuwając się do kroków desperackich, między innymi do takich, jak przeprowadzony w 2006 roku strajk głodowy. Obecnie świątynia jest w budowie, a prace zbliżają się do montowania poddasza. Jego konstrukcja jest jednak bardzo droga, a wymagana kwota jest nieosiągalna dla skromnych zasobów finansowych parafian.

O potrzebach parafii Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia w zakresie budowy kościoła opowiedział nam jej proboszcz ksiądz Aleksander Szemet, będący także kapelanem Związku Polaków na Białorusi.

Wspominając początki funkcjonowania parafii na Augustówku ks. Szemet zaznacza, że tuż po rejestracji parafii w 1997 roku plany wiernych o budowie kościoła parafialnego zostały przekreślone przez władze, które wykluczyły możliwość wzniesienia świątyni z miejskiego planu zabudowy. – Potem zaczęły się niezliczone spotkania z urzędnikami i zbieranie podpisów pod petycjami na rzecz uzyskania pozwolenia na budowę kościoła – opowiada ksiądz Aleksander.

W wyniku wieloletniej walki o świątynię, ostateczną zgodę na wykonanie jej fundamentów parafia uzyskała w 2009 roku, a już za rok wierni i sympatycy pobożnej sprawy budowy kościoła zebrali niezbędne do tego środki i wynajęli robotników.

– Rzecz jasna, wcześniej musieliśmy uzgodnić projekt budowy, którego sporządzenie kosztowało nas równowartość około 35 tysięcy złotych. Drugie tyle kosztowały same fundamenty – opowiada proboszcz parafii na Augustówku.

Ksiądz Aleksander mówi, że murarze, którzy wzięli się za wzniesienie ścian świątyni, zrezygnowali z wynagrodzenia za swoją pracę. – To są pobożni, dobrzy ludzie, a na dodatek Polacy – charakteryzuje robotników kapłan, wysoko oceniając jakość prowadzonych na placu budowy robót.

Do wznoszenia ścian potrzebna była cegła. Ksiądz Szemet o pomoc w jej zakupie wystąpił do środowisk polonijnych. – Robiłem to przy różnych okazjach, między innymi biorąc udział w zjazdach światowej i europejskiej Polonii – opowiada nasz rozmówca. Dzięki wsparciu darczyńców, między innymi niemieckiej katolickiej organizacji Renovabis i prywatnemu ofiarodawcy z USA udało się zebrać wymaganą kwotę. Proboszcz, korzystając z wyrażonej w solidnych zniżkach hojności współczujących sprawie budowy kościoła w Grodnie producentów cegły w Polsce, zakupił najlepszy jej gatunek.

– I oto zbliżamy się do budowy poddasza, które zostanie umocowane na metalowej konstrukcji – opowiada ksiądz.

Konstrukcję poddasza, którego potrzebuje wznoszony kościół, na Białorusi może wykonać tylko firma w Mińsku, a koszt produkcji może wynieść, wedle szacunków proboszcza, grubo ponad 100 tysięcy złotych. – Takiej sumy nie uzbieramy z datków kościelnych, choć ludzie są niezwykle hojni i gotowi ofiarować ostatniego rubla. Nie mogę jednak narażać wiernych na pozostanie bez środków do egzystencji, więc szukam możliwości pozyskania fundatorów poza parafią – przyznaje ksiądz Aleksander. Kapłan podkreśla, że robotnicy, którzy zajmą się nakryciem dachu kościoła nie wezmą opłaty za swoją pracę, ale trzeba będzie ich zabezpieczyć we wszystkie niezbędne materiały. – Nie planujemy czegoś wytwornego, chcemy nakryć dach blachą – opowiada ksiądz.

Według księdza Szemeta do budowy wnętrza świątyni i ołtarza, który będzie przypominał ołtarz w Ostrej Bramie w Wilnie, planuje on zaangażować specjalistów i artystów z Białorusi, licząc na to, że zrobią to mniejszym, niż ich zagraniczni koledzy, nakładem finansowym.

– Jeszcze nie potrafię oszacować, ile by nas to kosztowało, nawet jeśli policzyć tylko koszty zakupu niezbędnych materiałów – przyznaje ksiądz.

Proboszcz głęboko jednak wierzy, iż rozpoczęte przez niego dzieło wzniesienia świątyni na Augustówku zostanie zwieńczone sukcesem.

– Będzie to miejsce niezwykle, gdyż planujemy upamiętnić na wmurowanych w ściany kościoła tabliczkach każdego, najmniejszego nawet, darczyńcę. Idea polega na tym, by dorośli i starsi parafianie, ale też darczyńcy spoza parafii, przyprowadzając do świątyni swoje dzieci i wnuki, mogli pokazać taką tabliczkę i powiedzieć: «Zobacz, też budowałem ten kościół, jest więc także moim i twoim domem» – opowiada Aleksander Szemet. Ksiądz nie ukrywa, że jego parafia jest wyjątkowa pod wieloma względami. – Nigdy wierni nie poprosili mnie, abym zmienił język liturgii i głoszonych podczas nabożeństw kazań z polskiego na białoruski, czy rosyjski – podaje przykład.

Związek Polaków na Białorusi wspiera swojego kapelana księdza Aleksandra Szemeta w sprawie budowy świątyni na Augustówku i jest z jego parafianami zarówno w chwilach radości jak i smutku.

Zwracamy się do wszystkich, komu nie jest obojętny los parafii na Augustówku – która, decydując się na skrajne formy protestu wywalczyła prawo do wzniesienia kościoła parafialnego – z apelem o kierowanie darowizn na budowę kościoła Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia na grodzieńskim Augustówku.

Redakcja

Darowizny prosimy kierować:

na Białorusi:

Дирекция ОАО «Белинвестбанк» по Гродненской области 3015579375011 код 153001739 УНН 500558410 ОКПО 290496424

Ze wskazaniem «Пожертвование на храм»

w Polsce:

Bank Pekao SA I Oddział w Białymstoku PL41124011541111001000816284 SWIFT PKOPPLPW

Rozgrywki koszykarskie o Puchar «Sokoła»

Pierwsza tura rozgrywek w koszykówce o Puchar Klubu Sportowego «Sokół» przy Związku Polsków na Białorusi wystartowała w dniach 16-17 listopada. W turnieju wzięło udział pięć drużyn: Sokół-Lida, Sokół-Grodno, Ogiński-Słonim, Polonia-Indura oraz Sokół-Jeziory.

Zwyciężyli prezentujący lepsze umiejętności zawodnicy Sokół-Lida. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Ogiński-Słonim. Natomiast drużyny z Grodna, Indury i Jezior zdobyły jednakową liczbę punktów. Udało się je rozstawić w rankingu dopiero po obliczeniu różnicy zdobytych i straconych koszy. W ten sposób na trzecim miejscu znalazł się Sokół-Grodno, na czwartym – Polonia-Indura i na ostatnim – Sokół-Jeziory.

Druga tura rozgrywek koszykarzy odbędzie się za dwa tygodnie.

Iness Todryk-Pisalnik



Marek ZANIEWSKI

Sokół-Lida vs. Ogiński-Słonim

Polsko-białoruska dyskusja we Wrocławiu

Dyskusja z udziałem przedstawicieli białoruskiej opozycji demokratycznej i kierownictwa Związku Polaków na Białorusi na temat stosunku demokratycznych elit Białorusi do mniejszości polskiej odbyła się 22 listopada we Wrocławiu w ramach dorocznego Festiwalu Niezależnej Kultury Białoruskiej, organizowanego przez Fundację «Za Wolność Waszą i Naszą».

Towarzyszący delegacji ZPB na czele z prezesem Mieczysławem Jaśkiewiczem i przewodniczącą Rady Naczelnej Andżeliką Borys wieloletni przyjaciele naszej organizacji z Wrocławia prof. Zdzisław Julian Winnicki i były wojewoda dolnośląski Krzysztof Grzelczyk wyrazili niepokój w związku z niedawnymi skandalicznymi reakcjami na starania ZPB, skierowane na upamiętnienie żołnierzy Armii Krajowej. Przypomnijmy, iż przedstawiciel opozycji białoruskiej Anatol Sidarewicz opublikował tekst, w którym publicznie potępił ustanowienie przez Polaków krzyża pamięci ppor. Anatola Radziwonika ps. «Olech» i jego żołnierzy w Raczkowszczyźnie, wzywając władze do ukarania inicjatorów akcji.

Obecni na sali przedstawiciele opozycji nie odnieśli się bezpośrednio do wybryku Sidarewicza, ale lider ruchu «Mów Prawdę» Uładzimir Niaklajeu przyznał, że niedawno publicznie oddał hołd żołnierzom Armii Krajowej, choć «działalność tej formacji budzi kontrowersje wśród Białorusinów». – Nie powinniśmy rozdrapywać wzajemnych ran historycznych – oświadczył polityk. Jego kolega Wincuk Wiaczorka, były szef opozycyjnej partii Białoruski Front Narodowy, zauważył z kolei, iż między Polakami i Białorusinami nie ma nieprzezwyciężalnych sporów historycznych, a więc nic, poza panującym obecnie na Białorusi reżimem politycznym, nie stoi na przeszkodzie, aby rozwijać przyjazne stosunki między naszymi narodami. Ten postulat został przyjęty jako słuszny przez wszystkich uczestników dyskusji.

O tym, że dążenie do demokracji leży we wspólnym interesie zarówno Polaków, jak i Białorusinów, wspomniał również Mieczysław Jaśkiewicz. Andżelika Borys przypomniała z kolei zebranym, iż Związek Polaków na Białorusi w najtrudniejszym okresie swojego istnienia odczuwał wsparcie ze strony białoruskich sił demokratycznych w osobach między innymi Zmiciera Daszkiewicza («Młody Front»), Anatola Lebiedźki (Zjednoczona Partia Obywatelska), Aleksandra Milinkiewicza (ruch «O Wolność») i innych.

Uczestniczący w dyskusji honorowy prezes ZPB Tadeusz Gawin wspomniał o tym, że w warunkach młodej białoruskiej demokracji, w pierwszej połowie lat 90., to właśnie opozycyjni białoruscy deputowani, między innymi Mikoła Markiewicz z Grodna i obecny na festiwalu we Wrocławiu Wincuk Wiaczorka, podnosili na forum parlamentu kwestię potrzeby budowy Polskiej Szkoły w Grodnie.

a.pis.
na podstawie relacji
Andżeliki Borys z Wrocławia

Będzie pomnik słynnej «Akademii Smorgońskiej»

Już na przełomie mijającego i nadchodzącego roku przy centralnej alei Smorgoni pojawi się żeliwna kompozycja rzeźbiarska na cześć założonej i prowadzonej z łaski księcia Karola Radziwiłła «Panie kochanku» przez Cyganów w XVII-XIX stuleciach «Akademii Smorgońskiej».

Jak donosi agencja BełTA, wykonaniem pomnika zajmuje się znakomity, urodzony w Smorgoniach, rzeźbiarz Włodzimierz Terebun, który jest także pomysłodawcą upamiętnienia słynnej niegdyś na terenie całej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Europy niedźwiedziej «uczelni».

Zatwierdzony przez władze miasta projekt kompozycji rzeźbiarskiej nosi tytuł «Akademia Niedźwiedzia» i będzie przedstawiał dwóch skomorochów, tańczących z niedźwiedziem.

Jak czytamy na portalu Ciekawostki Historyczne, Polska w drugiej połowie minionego tysiąclecia była znana w Europie z dwóch akademii. «W jednej z nich – Akademii Krakowskiej – kształcili się żacy z różnych stron Rzeczpospolitej oraz z krajów ościennych. W drugiej, zwanej potocznie Akademią Smorgońską, również rzeźbiono młode umysły, acz chodzące na czterech łapkach. Pojętność kudłatych żaków stała się wręcz przysłowiowa. Dzięki nim po staropolsku na kogoś niegrzeszącego inteligencją mawiało się «duda smorgońska», natomiast kiepski tancerz poruszał się «z gracją smorgońskiego absolwenta» – pisze Aleksandra Zaprutko-Janicka, historyk, publicystka i założycielka portalu.

Autorka twierdzi, iż istnieją dowody na to, że tresura niedźwiedzi poczynając od XVI stulecia była jednym z najpopularniejszych zajęć wśród ludności romskiej na terenie Litwy. Gdy Karol Radziwiłł zaopiekował się Cyganami i pozwolił im na osiedlanie się w należących do magnata Smorgoniach, Romowie założyli w miasteczku coś na kształt szkoły dla niedźwiedzi, zwanej żartobliwie «Akademią Smorgońską».

Tresowano w niej jednocześnie nawet 10 kudłatych artystów i kilka małp. Na «studia» Cyganie-treserzy przyjmowali także niedźwiedzi, należących do osób postronnych. Gospodarz musiał zapłacić za pracę treserów oraz za wyżywienie i zakwaterowanie swojego zwierzęcia. Wychowankowie «Akademii Smorgońskiej» bawiły publiczność na jarmarkach całej Europy, dzięki czemu niedźwiedzia «uczelnia» ze Smorgoni zyskała sławę na całym kontynencie.

Na cześć «Akademii Smorgońskiej» podobizna niedźwiedzia, trzymającego w łapach herb Radziwiłłów, zdobi współczesny herb Smorgoni, zatwierdzony w 2004 roku przez prezydenta Białorusi.

a.pis.

Życzenia

Szanowna Pani kapitan
WERONIKA SEBASTIANOWICZ,
prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK!

Z okazji urodzin składamy najserdeczniejsze i płynące z głębi serca życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia i pogody ducha, która do tej pory zawsze Pani towarzyszyła. Życzymy jeszcze wielu bardzo, bardzo szczęśliwych i spokojnych dni oraz dalszych długich lat zdrowia, pomyślności i satysfakcji z dokonań życiowych i takiej jak dotąd aktywności.

Zarząd Główny ZPB



Prezesowi ZPB
MIECZYSŁAWOWI JAŚKIEWICZOWI
z okazji urodzin pragniemy złożyć najwspanialsze życzenia tego, co w życiu najcudowniejsze, najpiękniejsze i najbardziej wartościowe. Radości w sercu, satysfakcji z pracy, wielu kolejnych lat efektywnych działań i determinacji!

Z życzeniami urodzinowymi koleżanki i koledzy

Z okazji imienin pragniemy złożyć
KSIĘDZU ANDRZEJOWI RADZIEWICZOWI,
kapelanowi Sybiraków,
serdeczne życzenia – oby dar odnowy w Duchu Świętym towarzyszył Księdzu każdego dnia. Życzymy, aby Ksiądz wciąż czerpał radość ze swojej duszpasterskiej drogi, by niezmiennie dzielił się z nami otwartym sercem, pobożną radą i uczył nas dzielności. W tym szczególnym dniu, kierujemy do Księdza najlepsze myśli w podziękowaniu za wszystko, za Księdza odważne decyzje i za patriotyczne kazania.

Zarząd Główny ZPB,
Stowarzyszenie Sybiraków oraz oddział ZPB w Raduniu

«Pan Tadeusz» w Paryżu

Już w styczniu przyszłego roku białoruski Narodowy Akademiczny Teatr im. Janki Kupały po raz pierwszy w historii białoruskiego teatru przedstawi spektakl «Pan Tadeusz» na podstawie poematu o tej samej nazwie autorstwa polskiego wieszcza narodowego Adama Mickiewicza.

Premiera «Pana Tadeusza», w którym zagra, jak podają białoruskie media, około 70 aktorów «w tym 30-tu z wąsami», odbędzie się w stolicy Francji, gdyż «tam właśnie tworzył» swoje arcydzieło geniusz poezji polskiej.

Białoruskie media, informując o przyszłym wydarzeniu kulturalnym, nie zapominają wszakże podkreślać, iż Mickiewicz jest klasykiem literatury dwóch narodów – polskiego i białoruskiego. Premiera sztuki teatralnej na podstawie jego największego dzieła odbędzie się zresztą w języku białoruskim.

Za podstawę do stworzenia adaptacji poematu do potrzeb teatru wykorzystano tłumaczenie «Pana Tadeusza» autorstwa wybitnego radzieckiego i białoruskiego tłumacza i poety Jazepa Siemiażona.

Mowiąc o skali wyzwania, reżyser białoruskiego «Pana Tadeusza» Nikołaj Pinigin podkreśla, że to jest to samo, jak gdyby się zabrał za teatralną adaptację «Wojny i Pokoju» Lwa Tołstoja. – Nie da się zmieścić 400 stron poematu w dwóch godzinach spektaklu – przyznaje reżyser, zapewniając, iż fabuła «Pana Tadeusza» zostanie w jego przedstawieniu zachowana w całości.

Do spektaklu «Pan Tadeusz» zaangażowano dwa składy aktorskie. Do stycznia, na potrzebę spektaklu ma być uszytych około 400 butów, rękawiczek i konfederatek według wzorów z opisanego przez Mickiewicza okresu historycznego.

Wybór Paryża na miejsce teatralnej premiery «Pana Tadeusza» po białorusku może wiązać się nie tylko z paryskim okresem życia i twórczości Mickiewicza, lecz także z tym, że ambasadorem RB we Francji jest Paweł Łatuszko, przedtem – białoruski minister kultury, a wcześniej – ambasador RB w Polsce.

a.pis.

GŁOS
Redaktor Naczelna: Iness TODRYK-PISALNIK
Korekta: Danuta KARPOWICZ
Skład i łamanie: Alaksiej SALEJ
e-mail: todrykpisalnik@gmail.com, pisalnik@gmail.com
Tel.: +375 29 78-78-825
Internet: znadniemna.pl
Rzeczpospolita Polska Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Głos znad Niemna jest wydawany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP
Fundacja Wolność i Demokracja
Głos znad Niemna jest wydawany przy wsparciu Fundacji «Wolność i Demokracja»